Wydanie poranne.
Nr. 313. Wtorek 20 października 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Zwycięstwa w Galicyi i Królestwie.
Anglicy uznają klęski rosyjskie.

Wielkie sukcesy w Galicyi.

Wiedeń, 20 października.

ogłaszają pod datą 19 b. m. w południe:

Na wschód od Przemyśla.

W bitwie na wschód od Chyrowa i Przemyśla dzień wczorajszy przyniósł nam znowu **wielkie sukcesy.** Szczególnie zaciętą była walka koło Miżyńca. Wzgórze Magiera, które dotąd znajdowało się w rękach nieprzyjaciela i sprawiało naszemu dalszemu posuwaniu się znaczne trudności, zostało po silnej akcyi artyleryi, po południu przez wojska nasze zajęte.

Na północ od Miżyńca zbliżyliśmy się przy ataku do nieprzyjaciela na dystans **szturmu,** na wschód od Przemyśla **aż do Medyki.**

Pod Starym Samborem.

Na południowem skrzydle bitwy zostały ataki Rosyan, skierowane zwłaszcza przeciwko wzgórzom na południowy zachód od Starego Sambora, a które prowadzone były także w nocy, **odparte.**

Koło Jarosławia.

W dolinie Stryja i Swiecy wojska nasze, walcząc, postępują dalej naprzód.

Także **nad Sanem** walczono wczoraj w kilku punktach. Atak podjęty przy nastaniu ciemności na nasze siły, które **koło Jarosławia** zostały przeprowadzone na wschodni brzeg rzeki, w zupełności został **udaremniony.**

W Królestwie.

W Królestwie Polskiem zjednoczona niemiecka i austro-węgierska kawalerya odparła **przez Sochaczew** wielki nieprzyjacielski korpus kawaleryi, który usiłował się posunąć naprzód na zachód od Warszawy.

Zastępca szefa sztabu generalnego, *von Höfer* generał-major.

Co sądzi rosyjski sztab generalny.

Petersburg, 20 października.

Ogłoszony wczoraj komunikat sztabu generalnego donosi:

Na wszystkich frontach nie zaszła wczoraj szczególna zmiana. W **Prusach** wschodnich był spokój. Walki nad środkową Wisłą i w Galicyi rozwijają się.

Sąd angielski o sytuacyi.

Londyn, 20 października.

Wojskowy sprawozdawca „Morning Post" pisze:

Jest jasnem, że na wschodzie rozwój wypadków jest taki, że bitwa, której oczekiwano **w okolicy Krakowa**, odbywa się **o wiele dalej na wschód.** Rosyanie, którzy z początku mieli inicyatywę, teraz **zmuszeni zrzec się tej korzyści i zostawić ofenzywę nieprzyjacielowi.** Wojska niemieckie mogły **przekroczyć Wisłę bez wielkiego oporu. Znaczenie Przemyśla** teraz się okazuje. **Ubolewać należy, że tej twierdzy nie udało się zająć.**

Około Antwerpii.

Londyn, 20 października.

W „Timesie" niejaki Hulke zwraca się ostro **przeciw wysłaniu oficerów i żołnierzy do Antwerpii.** Był to **mord masowy.** Żaden z nich nie był porządnie ubrany, ani uzbrojony. Oficerowie nie umieli nawet komenderować.

Berlin, 20 października.

„Lokal Anzeiger" donosi z Rotterdamu:

Dwaj belgijscy majorzy opowiadali sprawozdawcy wojennemu „Niuve Rotterdamm Courant", że **o armii belgijskiej niema już co i mówić.** Tych, którzy nie udali się do Holandyi, niema może już i 50.000. Z tego połowa **zrzuciła uniformy,** reszta zaś jest beznadziejnie zdezorganizowana.

Anglia grozi wojną do ostatniego tchu.

Londyn, 20 października.

Wojskowy sprawozdawca „Timesa" pisze:

Dla nas **wojna zaledwie się zaczęła.** Najpierwsze wojska poszły do Francyi, aby wstrzymać nieprzyjaciela, reszta pójdzie **na wiosnę,** a ostatnie **z końcem roku.** Nawet gdy zważy się najgorsze, że ostatni kozak będzie stał nad Uralem a ostatni parobek francuski zostanie w Bordeaux, **rozpoczniemy przeciw Niemcom wojnę morską jak przeciw Napoleonowi,** gdy u jego stóp leżała cała Europa. Nie znajdujemy się jeszcze tak daleko. Jeżeli Niemcom nie będzie się tak powodziło, jak dotąd, zwycięstwo będzie po naszej stronie. Rozpoczniemy wywierać na nich **nacisk równy na lądzie, jak i na morzu.**

Usprawiedliwienie klęsk rosyjskich.

Londyn, 20 października.

„Manchester Guardian" pisze:

W sierpniu ostrzegaliśmy czytelników, aby się nie spodziewali **nacisku Rosyan w kierunku na Berlin** przed październikiem. Uważano to za przesadny pesymizm. Na wschodzie toczą się **wielkie decydujące bitwy.** Klęska Samsonowa w Prusach wschodnich była **większą aferą, niż bitwa pod Mukdenem.** Pod Mukdenem stracili Rosyanie około 100.000 ludzi, a pod Tanenbergiem **prawie tyle zabrano im jeńców.** Dalsza klęska spotkała ich koło Instrucia i Ełku. Nawet znacznie silniejsza armia nie może znieść takich klęsk bez poważnych wstrząśnień. **Rosyanie stracili w ostatnich 10 dniach prawie cały teren, poprzednio już zdobyty.** Pomimo, że uważamy wiadomości rosyjskie o zwycięstwie nad Wisłą za dobre, musimy uznać fakt, że **Rosyanie się cofają i że teraz niema mowy o inwazyi na Śląsk.**

Pismo zapytuje następnie, **skąd Niemcy biorą tylu mężczyzn.** Sprzymierzeni nie doceniali rezerw niemieckich, a **rezerwy rosyjskie tak są niewyszkolone,** jak i angielskie. Ponieważ trwanie życia w Rosyi jest krótsze niż w Niemczech i Anglii, rezerwy wyćwiczonych mężczyzn są mniejsze. Masy rosyjskie prędzej czy później zaważą na szali, tymczasem zaś sprzymierzeni, mimo swej przewagi ludności nad Austryą i Niemcami, **znajdują się w mniejszości liczebnej** na decydujących punktach bitew.

Wojna na morzu.

Rotterdam, 20 października.

„Rotterdam. Courant" donosi: Parowiec „Nordam", który natknął się na morzu Północnem

Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

na minę, przybył tutaj. W drodze został zatrzymany przez angielski okręt wojenny, który po zażądaniu okazania papierów pozwolił mu udać się w dalszą drogę. Okręt nie doznał uszkodzeń.

Walki w Afryce południowej.

Londyn, 20 października.

Biuro Reutera donosi z Kapsztadu: Odpowiedź kapitana Hercoga na wezwanie objęcia kierownictwa w przesileniu okazało się niezadawalniającem.

Sven Hedin przepowiada zwycięstwo Niemców.

Berlin, 20 października.

Słynny uczony Sven Hedin, który znajduje się na niemieckiem skrzydle zachodniem, pisze w „Sudvenska Dagbladet“: Po tem wszystkiem, co widziałem na własne oczy, jest dla mnie coraz bardziej pewnem, że naród niemiecki, który walczy o swoją egzystencyę, **musi zwyciężyć.** Radzę wszystkim państwom neutralnym, aby wiadomości dzienników brały krytycznie, bo nigdy jeszcze świat nie był tak oszukiwany jak teraz ze strony przeciwników Niemców.

Kronika wojenna.

Wiedeń. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef (następca tronu) przybył wczoraj do Wiednia, aby cesarzowi przedłożyć sprawozdanie. Za kilka dni powraca znowu na teren wojny.

Wiedeń. Burmistrz Weiskirchner po odparciu ataku na Przemyśl wysłał do generała Kusmanka następujący telegram: „Bohaterskiemu obrońcy twierdzy przemyskiej zasyła imieniem stolicy i własnem najserdeczniejsze życzenia były kolega szkolny dr Weiskirchner“.

Na to nadeszła radyotelegramem następująca odpowiedź: Głęboko wzruszony dziękuję za życzenia imieniem Wiednia i osobiste. Życzenia te, zarówno dla mnie jak i dla załogi są wielce zaszczytne. W starej przyjaźni *Kusmanek.*

* * *

Powrót zbiegów do Galicyi.

Wiedeń. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Ministerstwo kolei przyznało **wolne bilety jazdy** wszystkim wezwanym do podjęcia służby w Galicyi i Bukowinie cywilnym urzędnikom państwowym i ich rodzinom (żonom i dzieciom), towarzyszącym im do miejsca służbowego. Innym zbiegom, jeżeli wykażą zupełny brak środków, wydawane będą **również wolne bilety jazdy,** a niezasobnym 50% opust.

Wydawanie potrzebnych certyfikatów wolnej jazdy dla urzędników odbywać się będzie w Wiedniu w ministerstwie kolei, poza Wiedniem w dyrekcyach kolejowych, urzędach ruchu i urzędach stacyjnych, po przedstawieniu odnośnych dokumentów i powołania do służby. Przez inne władze albo urzędy wystawione legitymacye jazdy są nieważne.

Dzielne czyny.

Wiedeń. Z wielkiej ilości czynów bohaterskich oficerów i żołnierzy naszych wojsk, te jeszcze są do zanotowania: Porucznik 6 p. ułanów obrony krajowej Lorenz przyniósł wśród najtrudniejszych warunków, znajdując się w walce, wiadomości komendantowi. Zabrał też armatę rosyjską i przy pomocy koni swego szwadronu przewiózł ją.

Porucznik Jerzy Grobicki z 13 p. ułanów wykonał szereg ważnych jazd patrolowych. W walce koło Smolina, jadąc na zwiady, spostrzegł, że dwie armaty polowe i jedna haubica pozostały na pozycyi już opuszczonej. Zebrał natychmiast tylu ludzi, ilu było potrzeba, aby armaty te ochronić, udało się też mu armaty te ocalić.

Maurycy Barisani, porucznik 22 p. piechoty trzymał się przez 3½ godziny koło Strbicy na trudnej pozycyi. Dzielnemu jego zachowaniu się, mimo że dwa razy został raniony, należy zawdzięczyć, że pozycyę tę zdołano utrzymać.

Kapitan 50 p. piechoty Artur Berger w pobliżu Diboj jako komendant grupy trzymał się przez 33 godzin wobec groźnej pozycyi nieprzyjaciela, który się zbliżył na 300 kroków i udaremnił atak, któryby mógł otoczyć nasze wojska.

Lekarz pułkowy dr Karol Brust pozostał na posterunku na Planina Ostreba po rozkazie wymarszu wojsk i wśród bardzo trudnych warunków opatrzył 80 rannych.

Porucznik rezerw. 81 pp. Aleksander Stern wobec zupełnego braku personalu sanitarnego, jako przyszły doktor medycyny, wśród silnego ognia zaopatrywał rannych tak własnego oddziału, jak i innych.

Niemcy o Legionistach.

Korespondent „Berl. Tagebl.“ Berman, opisuje z Krakowa znaczenie Galicyi dla Austryi i zachwyca się zabytkami kulturalnymi w tem mieście. Kościół Maryacki, Wawel i Sukiennice — to są części kultury zachodnio-europejskiej. To są owoce europejskiego odrodzenia, to należy do świata średnio-europejskiego.

Galicyjscy Polacy wiedzą, jakie niebezpieczeństwo im grozi. Młoda generacya tego narodu gorze świętym ogniem. W Krakowie każdy młody człowiek nosi szaro-zielonkowaty mundur Legionisty. Myślałem sobie, że te wyrostki tylko dla mody się stroją, nigdy nie puści ich się w pole. Wieczorem widziałem potem na dworcu odjeżdżający batalion. Ci młodzieńcy o włosach jak len jasnych byli poprostu jak w niebie, śpiewali bez końca swą pieśń narodową wyzwolenia.

Jeśli Moskale polskiego Legionistę dostaną w ręce, wieszają go. To wie każdy człowiek w Galicyi. Mimo to każda rodzina ma swego Legionistę.

Choćby tylko połowa tego była prawdą, co opowiadają sobie w Galicyi, wówczas te dzieci nietylko są dzielne, ale wprost zuchwałe. Upatrzyli sobie szczególnie kozaków i w walce partyzanckiej odnieśli już poważne rezultaty. Regularni żołnierze wyrażają się z zachwytem o tej zapalonej młodzieży. Wogóle Polacy walczą bardzo dzielnie.

Zachwycając się Legionistami, korespondent jednocześnie piętnuje moskalofilów:

Jest jednak w Galicyi także błoto kulturalne: są tu na skrajnym wschodzie ludzie, którzy mieli pojęcia i przekonania rosyjskie, ludzie wrodzy środkowej Europie.

KRONIKA.

Wtorek 20 października.

Nowiny krakowskie.

Następny numer „Naprzodu“ wyjdzie dziś o godz. 6 wieczór.

Przejazd rannych. Od kilku dni przewożą pociągi od strony Rzeszowa rannych żołnierzy, którzy brali udział w bitwach w Galicyi środkowej. Lżej ranni odjechali do wiedeńskich szpitali, ciężej ranni pozostają w Krakowie. Przywieziono także rannych z twierdzy przemyskiej, oraz z okolic Sandomierza. Wczoraj przed południem przejechał przez Kraków pociąg z rannymi, urządzony kosztem wiedeńskiego ochotniczego tow. ratunkowego. Pociąg wiózł do Bogumina rannych z pod Sandomierza i Tarnobrzegu. Było wśród nich 140 ciężko rannych żołnierzy, 8 oficerów i 4 żołnierzy rosyjskich. Wszyscy mieli przeważnie rany od szrapneli. W drodze dokonano u niektórych wydobycia kul.

Zmiany w ruchu kolejowym. Dyrekcya kolei państwowych ogłasza: Na linii Kraków—Tarnów kursujący pociąg lokalny, który odjeżdżał z Krakowa o 7 rano, będzie od 20 b. m. odchodził o 9 rano (przyjazd do Tarnowa o 12·40 w południe). Pociąg zakopiański, odchodzący z Krakowa także o 7 rano, pozostaje niezmieniony. Pociąg mieszany, odchodzący dotychczas o 7·48 wieczór z Krakowa do Wieliczki, będzie odjeżdżał od 20 b. m. o 9·24 wieczór z przyjazdem do Wieliczki o 10·15 wieczór. Przez zmiany te uzyskały wspomniane pociągi połączenie z nowo zaprowadzonymi pociągami osobowymi do Wiednia.

Dyrektorowie i dyrektorki szkół ludowych krakowskich zechcą się zgłosić w biurze Rady szkolnej okręgowej miejskiej (ul. Podzamcze 1) dzisiaj o godz. 4 po południu.

W sprawie stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych otrzymaliśmy następujące pismo: W interesie stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, w porozumieniu z prezydyum Związku, uprasza się wszystkie stowarzyszenia należące do Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych o podanie adresu obecnego pobytu oraz bliższych szczegółów, czy stowarzyszenie urzęduje, czy też chwilowo zasystowało urzędowanie i od kiedy? Krakowski Związek okręgowy stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w Krakowie, ulica św. Marka 8.

Repertuar artystów teatru miejskiego w sali „Nowości“.

Wtorek: „Tajemnicza dama“.
Środa: „Zażarty automobilista“.

TELEGRAMY

z 20 października.

Dopuszczenie ruchu pakietowego na pocztach.

Nowy Targ. Reskryptem do l. 43.282 zezwoliło ministerstwo handlu na ruch prywatnych pakietów pocztowych **z Austryi do Krakowa i galicyjskich urzędów pocztowych,** położonych na głównej linii **kolei północnej** jakoteż odwrotnie.

Dyrekcya poczt.

Włoska polityka zagraniczna.

Rzym. Salandra objął kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych. Przy powitaniu zapewniał, że zupełnie podziela zapatrywania i metody San Giuliana i linia jego polityki będzie taką samą. Włochy taką prowadzić będą politykę jutro, jaką prowadziły wczoraj.

Za obrazę narodu niemieckiego.

Szczecin. W niedzielę w auli gimnazyalnej wygłosił pastor Frank ze Strassburga wykład, w którym dopuścił się obrazy narodu niemieckiego. Większość słuchaczy opuściła salę, do której weszła policya i aresztowała prelegenta. Będzie on stawiony przed sąd, oskarżony o zdradę stanu.

Wiadomości o zaginionych.

Za ogłoszenie w tym dziale należy przesłać 2 korony.

Stefan Röhrenschef, kierownik szkoły w Tarnowie ul. Krasińskiego 520, prosi o podanie adresu Zofii i jej męża Ludwika Röhrenschefa, inspektora hodowli ze Lwowa, ostatnio zajętego jako lekarza weterynaryi przy 11 Ersatz-Baterie na Janowskiem.

M. Kurz, dzierżawca dóbr Haławice pow. Sokal, poszukuje adresu żony Anny i ojca Józefa, zarządcy dóbr Bratkowice pow. Gródek Jagiell., którzy 6 września przebywali w Sądowej Wiszni i zamierzali jechać końmi na Węgry. Wien IX, Hotel Franz-Josef-Bahn. Landsturm bei Rekonwalescentenheim.

Felicya Nowicka podaje do publicznej wiadomości, że każdego, kto rozsiewa fałszywe pogloski o jej mężu, Maksymilianie, podoficerze I pułku legionów polskich w IV batalionie, pociągnie do surowej odpowiedzialności.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).